

KRZYSZTOF BOROWIEC ur. 1951; Dzierżoniów



Tytuł fragmentu relacji	"Polonez z różą w gardle"
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, kultura, życie kulturalne, Grupa Chwilowa, Borowiec Krzysztof (1951-), próby, teatr niezależny, teatr alternatywny

"Polonez z różą w gardle"

W tym przedstawieniu brał udział np. Andrzej Mathiasz i jego grupa, a także św. pamięci Kryśia Tatko. Oni chcieli ze mną współpracować. Zrobili takie przedstawienie, na wierszach nieżyjącego Krzysia Paczuskiego - "Polonez z różą w gardle" i pojechali na Start do Rzeszowa. Ale widziałem, że po prostu coś tam nie grało. W każdym bądź razie, po tym wszystkim zaprosiłem cały teatr do Grupy Chwilowej. (To byli już ludzie, którzy przyszli z Emilem Wardą i z Elą Bojanowską). I już wzięli udział w "Lepszej przemianie materii". Jak mówię, jest mi bardzo trudno mówić o tych składach osobowych, bo w sumie w teatrze 99% osób stanowili studenci. Poza tym oni nie czuli, że to się musi odbywać ich kosztem, że często będą musieli dokonywać wyboru; albo tak się zorganizować, żeby mieć czas i na studia i na teatr. Sądziłem, że będzie można przychodzić, jak do zespołu folklorystycznego, zaśpiewać 5 razy: " W zielonym gajku jeleń wodę pije", potaćzyć i do domu. A tutaj jak się "zasuwa" to się "zasuwa". Każdy kto ma w sobie cokolwiek praktyki powie ci, że najlepiej w teatrze pracuje się w nocy, albo późnym wieczorem. Dlatego, że w ciągu całego dnia robi się na człowieku masa różnych złogów. Tu ci coś wyjdzie, tu nie wyjdzie, bo jesteś zmęczony. Cały dzień to z siebie wyrzucasz i wieczorem masz największą siłę, wtedy przychodzą największe inspiracje. Dlatego wystarczy popatrzeć na programy festiwalu. Teatry z najdłuższym stażem zawsze grają najpóźniej, bo oni wiedzą co to znaczy.

Data i miejsce nagrania	2005-12-05, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"